

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/narodowe-sily-zbrojne/77998,Slaska-odyseja-zolnierzy-z-ryngrafami.html>



Oddziały Brygady Świętokrzyskiej NSZ przejeżdżają przez miejscowość w Czechach wiosną 1945 r. podczas defilady [?] - widok od przodu. Na pierwszym planie 2 oficerów na koniach, z tyłu 2 wozy konne. W głębi przed budynkiem w bramie żołnierze [polscy?], autor: nieznanym, 1 IV 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Śląska odyseja żołnierzy z ryngrafami

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ GRENIUCH 19.01.2021

Pół kilometra do granicy - podawana, z ust do ust, od czoła kolumny wiadomość sprawiła, że zmarznięci żołnierze zamilkli. Wszystkim udzielił się nastrój nostalgii i tęsknoty za rodzinnym domem.

Pchor. Kazimierz Baranowski „Sęp Czarny” wspominał:

Kolumna bezwiednie zwalnia kroku, jak gdyby każdy pragnął choć chwilę dłużej być na polskiej ziemi. Ludzie, jedni mundurach, drudzy na pół cywile z ryngrafami Matki Boskiej Częstochowskiej na piersiach, wzruszeni dochodzą do granicy. Widać, że każdy żegna się i cicho modli. Niektórzy zdejmują nakrycia z głów, inni dotykają ziemi, oglądając się do tyłu nie wiedząc, czy Bóg pozwoli wrócić do rodzinnego Kraju. Mającą sylwetki konnych. To ostatni szwadron kawalerii polskiej opuszczający Ojczyznę, by walczyć dalej o Wolną Polskę poza granicami Kraju...

19 stycznia 1945 r. Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych przekroczyła przedwojenną granicę Rzeczypospolitej wkraczając, jako pierwsza polska jednostka wojskowa, na terytorium III Rzeszy. Dowódca Brygady, płk Antoni Szacki „Bohun – Dąbrowski” wydał z tej okazji rozkaz dzienny nr 159, przedstawiając podkomendnym okoliczności przejścia granicy i towarzyszące temu zdarzeniu trudne decyzje podjęte przez dowództwo:

Żołnierze!

Ofensywa bolszewicka zmusiła nas do przesunięcia się na zachód Polski. Na drodze stanęły nam umocnienia niemieckie. W dniu 14 bm. starliśmy się z Niemcami chcąc przebić się na zachód. Nie daliśmy rady. W dniu 15 bm. czołgi bolszewickie zaatakowały nas od wschodu. Dla ratowania brygady porozumiałem się z d-twem fortyfikacji niemieckich, aby zezwoliło nam przejść przez ich linie na zachód. Tym samym weszliśmy w stan niewojowania z Niemcami na czas nieokreślony. Mam nadzieję, że szybko toczące się wypadki wojenne pozwolą nam w niedalekiej przyszłości zameldować się u Naczelnego Wodza i prawowitego Rządu Polskiego i według jego rozkazu zwrócić nasz oręż przeciwko wrogowi, którego każe nam zwalczać. Przypadł nam w udziale zaszczyt wkroczenia jako pierwszym oddziałom polskim na prastare nasze ziemie. To, co było marzeniem naszym, choć jeszcze dalekie od realizacji zaczyna się spełniać.

Żołnierze Brygady Świętokrzyskiej, bijący się w centralnej Polsce od 11 sierpnia 1944 r., to jest od momentu powołania jednostki rozkazem Komendanta Głównego NSZ, z Wehrmachtem, jednostkami SS, niemiecką żandarmerią, ost-legionami oraz chroniąc ludność cywilną przed terrorystyczno-rabunkową działalnością band komunistów z Armii Ludowej wspieranej przez dywersantów sowieckich, niespodziewanie, w drugiej połowie

stycznia 1945 r. znaleźli się w nowej sytuacji geopolitycznej.



Dowódca Brygady
Świętokrzyskiej NSZ płk Antoni
Szacki ps. Bohun stoi na placu
podczas pobytu, po zakończeniu
wojny, na terenie Czech i Niemiec
- zbliżenie. W tle murowane
budynki gospodarstwa [?] i
ogrodzenie, autor: nieznany,
1945 r. Fot. AIPN



kpt. Henryk Figuro-Podhórski ps.
„Step” [?] stoi przy drogowskazie
do Pragi w czasie marszu Brygady
Świętokrzyskiej NSZ przez

Czechosłowacja. autor: nieznany,

5 V 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN

Płk. Szacki, w cytowanym rozkazie nr 159, wezwał żołnierzy by swoją postawą wewnętrzną i zewnętrzną oraz godnym wyglądem dobrze zaprezentowali się na nowych terenach. Na pograniczu, w okolicach Lublińca, żołnierze spotkali się z miłym przyjęciem zamieszkałych tam Polaków i śląską gościnnością. Już po przejściu granicy kolumna Brygady przemaszerowała przez Hutę Andrzeja w Zawadzkiem i na nocleg zatrzymała się w osadzie Łaziska. Żołnierzy zaskoczyła śląska gościnność oraz polska mowa gospodarzy.

Pchor. Bolesław Kempa „Książę” w prowadzonym przez siebie dzienniku skomentował pierwsze zetknięcie się z obywatelami III Rzeszy:

Jesteśmy tym zdziwieni i po prostu zdaje się nam, że nie jesteśmy jeszcze wcale na terenach niemieckich.

20 stycznia Brygada pomaszzerowała bocznymi drogami przechodząc przez śląskie miejscowości Izbicko (Schtubendorf), Kamień Śląski (Grosstein), Kamionek (Kleinstein). Osiedla przeważnie były opustoszałe. Ich mieszkańcy, przemieszani z rozbitymi formacjami niemieckimi, podążali na most na rzece Odrze w miejscowości Otmęt (Ottmuth). Tam też skierowała się Brygada, stale znajdując się na ostrzu posuwającego się klina wojsk sowieckich. Jedyne most na Odrze zablokowany był kolumnami wojsk frontowych i uchodzącą, przed sowiecką ofensywą, ludnością cywilną.

Brygada zajęła kwatery w barakach po jeńcach angielskich i amerykańskich przy fabryce obuwia w Otmęcie, a jej przedstawiciele, rtm. Jerzy Zaleski „Zaremba” i pchor. Stefan Bagiński „Topaz”, udali się do komendy miasta, znajdującej się do drugiej stronie Odry, celem uzyskania pozwolenia przejścia Brygady przez most. W komendanturze miasta Krapkowic rtm. „Zaremba” przedstawił Brygadę jako jednostkę frontową uzyskując zgodę na zaprowiantowanie żołnierzy z magazynów wojskowych i pod pretekstem przeprowadzenia wozów z zaopatrzeniem, dostał pozwolenie przejścia przez most na Odrze.



Plansza edukacyjna „Marsz Brygady Świętokrzyskiej NSZ przez Śląsk” - projekt edukacyjny „Droga do Wolności” przygotowany przez Delegaturę IPN w Opolu



Plansza edukacyjna „Brygada Świętokrzyska NSZ - wysięk zbrojny” - projekt edukacyjny „Droga do Wolności”

Tymczasem do Brygady zakwaterowanej w Otmęcie dołączyła Komenda Akcji Specjalnej z Kielc na czele z kpt. Telesforem Piechockim „Gustawem”, kpt. Tadeuszem Rzepeckim „Białynią” i ppor. Jackiem Gumowskim „Jackiem”. Mimo trzaskającego mrozu ciepło w barakach zapewniły palące się w ogniu porąbane przez żołnierzy drewniane prycze oraz znalezione koce. Dowództwo planowało ruszyć w dalszą drogę za kilka godzin, dając żołnierzom czas na wypoczynek w ogrzanych barakach.

Niespodziewanie o godzinie drugiej po północy, otrzymano wiadomość o zbliżeniu się czołówki pancерnej wojsk sowieckich o 5 km od Otmętu. Płk. Szacki zarządził alarm. Żołnierze biegiem wyruszyli w kierunku jedyne go mostu. Brygada, długo czekając na swoją kolej, z trudem przepchała się na bezpieczny brzeg Odry przepuszczona przez niemieckich strażników obsadzających most pod pozorem pobrania zaopatrzenia. Podczas przekraczania Odry trzy kompanie Brygady i jedna niemiecka miały pozostać dla ochrony mostu, dopóki nie przeszły wszystkie tabory z ludnością cywilną. Następnie, szybkim marszem, Brygada podążyła do Krapkowic i, odrywając się na bezpieczną odległość od linii Odry, 21 stycznia zajęła kwatery w miejscowości Komorniki (Kammersfeld). Pchor. Kempa „Książę” zanotował w dzienniku:

Znajdujemy się teraz na terenach dawniej polskich, na terenach pamiętających naszych bohaterów (...) Jak na potwierdzenie tych słów kpt. Stefan Władyka „Lech” podzielił się swoimi wspomnieniami z pobytu w Komornikach: Dobrze nam tutaj, bo ludzie odnoszą się do nas życzliwie, a co najważniejsze mówią jeszcze po polsku. Przekonuję się, że zupełnie słusznie żądamy oparcia naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej – jeżeli po tylu latach niewoli i walki z polszczyzną potrafiły tu przetrwać takie wyraźne ślady przynależności do polskiego narodu.

Brygada w Komornikach spędziła kolejne dwa dni, a żołnierze, w życzliwej atmosferze, nabierali sił przed dalszym marszem. 23 stycznia 1945 r. dwie kompanie ze składu Brygady pod ogólnym dowództwem mjr Henryka Karpowicza „Rusina” wyszły z Komornik z rozkazem powrotu nad Odrę i wsparcia niemieckiego garnizonu w Zdieszowicach (Oderthal). Mjr „Rusinowi” towarzyszył niemiecki oficer łącznikowy Flor mający dopilnować wykonanie zadania. Tymczasem nad Odrę podszedł jedynie patrol dowodzony przez kpt. „Lecha”.

Dowódca patrolu, stwierdziwszy na miejscu silny ostrzał sowiecki, kazał się wycofać całość sił do Komornik, w samą porę by wydzielony oddział mjr „Rusina” dołączył do głównej kolumny Brygady maszerującej już na nowe miejsce postoju. Wieczorem 23 stycznia 1945 r. Brygada przeszła do osady Kuźnia Ligocka (Hammer). Kpt. „Lech” z podkomendnymi zajął kwaterę u miłych staruszków, z którymi jeszcze mówił po polsku.

Tymczasem wojska sowieckie sforsowały Odrę, kontynuując ofensywę, w związku z czym o godzinie drugiej po północy Brygada, w blasku łun od wschodu, w pośpiechu opuściła Kuźnię Ligocką i o świcie przekroczyła Nysę Kłodzką docierając do miejscowości Reńska Wieś (Reinschdorf), gdzie zatrzymała się na kilka godzin odpoczynku. Tu już ludzie nie mówili po polsku, lecz jeszcze rozumieli mowę żołnierzy Brygady nosząc polskie nazwiska. Na nocleg Brygada zatrzymała się w osadzie Ogonów (Ogen) i kolejnego dnia, 25 stycznia 1945 r. opuściła ziemię opolską przechodząc przez Goworowice (Gauwald) na Dolny Śląsk. W tym czasie Brygada, maszerując niemal bez odpoczynku, oderwała się od frontu na odległość około 100 kilometrów.

Kolejną kwaterą Brygady były zabudowania ziemianina pod Ząbkowicami Śląskimi (Frankenstein), gdzie pracowało bardzo wielu Polaków. Tam oddziały spędziły noc z 25 na 26 stycznia 1945 r., a następnie zajęły kwatery w osadach Bobolice i Kubice. Podczas pobytu w Ząbkowicach Śląskich kpt. „Lech” odwiedził miejscowy kościół, gdzie z zadumy wyrwały go słowa siostry zakonnej:

Co się dzieje, że tu polskie orły widać?

Okazało się, że siostra pochodziła z Pomorza, a wojna rzuciła ją na Dolny Śląsk. Pobyt Brygady w Kubicach przedłużył się do 1 lutego 1945 r. z czego żołnierze byli niezadowoleni, bowiem zapasy żywności drastycznie zmniejszyły się co groziło głodówką. Przejście do Pieszyc (1 luty), a następnie do Pogorzały pod Wałbrzychem (2 luty), żołnierze przywitali z otuchą. Dalsza marszruta, w zaspach śniegu i w trzaskającym mrozie, prowadziła przez pogórze Sudeckie i same Sudety. Był to dla żołnierzy najtrudniejszy etap drogi. Płk. Szacki zanotował w swoich wspomnieniach:

Wysokie góry, głębokie śniegi i strome drogi utrudniały i opóźniały przemarsz. Pomimo tych przeszkód, żołnierz, choć głodny, w zniszczonym, podartym ubraniu, prawie u kresu wytrzymałości fizycznej, pokonywał wszystko z głęboką wiarą w lepszą przyszłość.

6 lutego 1945 r. Brygada przeszła Sudety zatrzymując się w miejscowości Pietrzykowice (Petersdorf) po czeskiej stronie granicy.



Grupa żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej NSZ przed budynkiem w nieznannej miejscowości podczas marszu przez Czechosłowację [?], autor: nieznan, 5 V 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN



Żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ (po lewej) i grupa uwolnionych więźniarek (po prawej) z wyzwolonego 5 maja obozu w Holýšovie (niem. Holleischen) - filii obozu koncentracyjnego KL-Flossenbug w podczas apelu [?], autor: nieznan, 5 V 1945 r. Fot. AIPN



Oddziały Brygady Świętokrzyskiej NSZ przejeżdżają przez miejscowość w Czechach wiosna 1945 r. podczas defilady [?] - widok od przodu. Na pierwszym planie 2 oficerów na koniach, z tyłu 2 wozy konne. W głębi przed budynkiem w bramie żołnierze [polscy?], autor: nieznany, 1 IV 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN



Amerykańskie oddziały z 2. Dywizji Piechoty 3. Armii na drodze przez czeską miejscowość w rejonie Pilzna (wieś Všekary lub miasto Holýšov) na terenie pobytu Brygady Świętokrzyskiej NSZ - widok od przodu. Na pierwszym planie pancerny samochód rozpoznawczy M8 Greyhound, z tyłu samochód terenowy tzw. jeep produkcji amerykańskiej. Po bokach czescy cywile (w tym dzieci) i żołnierze Brygady Świętokrzyskiej (po prawej), autor: nieznany, 6 V 1945 - 15 V 1945 r. Fot. AIPN

Bibliografia:

A. Bohun-Dąbrowski, *Byłem dowódcą Brygady Świętokrzyskiej NSZ*, Warszawa 1989

M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb”. Przeciwko dwu wrogom*, Warszawa 1999

M. Gniadek-Zieliński, *Narodowe Siły Zbrojne 1942-1947*, Warszawa 2017

J. Jaxa-Maderski, *Na dwa fronty. Brygada Świętokrzyska NSZ. Przeciwko Niemcom, Sowiecom i komunistom*, Kraków 2013r.

Ludzie Brygady. Noty biograficzne oficerów i żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej NSZ, opr. Cz. Brzoza, Kraków 2015.

Rozkazy Dziennie Brygady Świętokrzyskiej NSZ, opr. Cz. Brzoza, Kraków 2003.

Z.S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982

J. Żaryn, *Taniec na linie, nad przepaścią. Organizacja Polska na wychodźstwie i jej łączność z krajem w latach 1945 - 1955*, Warszawa 2011.

COFNIJ SIĘ